

Przedmowa

Mam przyjemność zaprosić Czytelników do lektury książki, która stanowi jedyne na rynku polskim znakomite kompendium wiedzy psychologicznej na temat zagadnienia istotnego społecznie, swoistego fenomenu, jakim jest aktualnie popularność metody integracji sensorycznej. Książka nie pretenduje do miana podręcznika, celem opisanych w niej badań jest analiza fenomenologiczna popularności wymienionej metody. Mówiąc krótko, Czytelnicy znajdą tu kompleksowy opis metody terapii integracji sensorycznej obejmujący jej ujęcia teoretyczne i zastosowania praktyczne, wykaz zastrzeżeń formułowanych historycznie wobec metody i związanych z nią kontrowersji, etapy ewolucji tego podejścia teoretycznego, współczesne sposoby konceptualizacji metody SI w narracji naukowej i popularnej oraz sformułowane na podstawie przeprowadzonego badania znaczenia przypisywane metodzie SI przez matki, których dzieci korzystały z tej formy terapii. W podsumowaniu książki znaleźć można ciekawe konkluzje, mające cenne odniesienia praktyczne, nie tylko dla terapeutów towarzyszących systemom rodzinnym z małym dzieckiem, ale także dla rodziców, wychowawców, nauczycieli czy – szerzej – osób zainteresowanych psychologią dziecka.

Odnosząc się bardziej szczegółowo, postaram się omówić zawartość treściową książki, a następnie jej wartość merytoryczną oraz aplikacyjną. Autorka podejmuje w publikacji zagadnienie uczestnictwa w terapii metodą integracji sensorycznej (*sensory integration therapy, SIT*), której popularność wśród różnych podejść terapeutycznych od lat 70. XX wieku rośnie, mimo sceptycznej postawy środowisk związanych z badaniem efektywności oddziaływań terapeutycznych, definiując jej skuteczność w perspektywie przynależności do grupy tzw. praktyk opartych na dowodach (*evidence-based practices, EBP*). Owa rosnąca popularność wraz z wyraźną ostrożnością,

a wręcz sceptycyzmem licznych środowisk naukowych stanowią dwa odrębne i opozycyjne względem siebie dyskursy, których współbrzmienie Autorka uznała za społeczny fenomen wart eksploracji. Brak jednoznacznych rozstrzygnięć dotyczących zasadności bądź nie stosowania terapii metodą integracji sensorycznej spostrzeżono jako poważną trudność codziennej praktyki lekarzy, specjalistów i rodziców sprawujących opiekę nad dzieckiem z trudnościami w przetwarzaniu bodźców sensorycznych i potraktowano jako – opisując językiem przyjętej w badaniu metodologii interpretacyjnej analizy fenomenologicznej (IPA) – problem istotny społecznie.

Książkę rozpoczyna staranny przegląd literatury, dotyczący ważnych kontekstów prowadzonych rozważań. W pierwszej kolejności Autorka przedstawia rozmaite podejścia terapeutyczne adresowane do rodzin z małymi dziećmi, rozwijające się równolegle w czasie z rozwojem terapii metodą SI, wskazując na ogromne zapotrzebowanie wspierania rodziny z małym dzieckiem i wartość poszukiwania skutecznych metod oddziaływań. Omawia także wybrane czynniki wpływające na jakość relacji i interakcji oraz efektywność terapii z udziałem rodziny z małym dzieckiem. Kolejna część publikacji zawiera wspomniany już kompleksowy opis metody terapii integracji sensorycznej – od przedstawienia oryginalnego jej ujęcia według Jean A. Ayres poprzez wykaz zastrzeżeń formułowanych historycznie wobec metody i związanych z nią kontrowersji, etapy ewolucji tego podejścia teoretycznego aż po współczesne sposoby konceptualizacji metody SI w narracji naukowej i popularnej. Dla środowiska naukowego oraz praktyków jest to bezcenne opracowanie – zbierające wiedzę dotyczącą zarówno oryginalnej myśli wokół metody SI, jak i jej współczesne konceptualizacje, poparte naukowymi dowodami. Dalej Autorka zaprasza Czytelników do zapoznania się ze stanem teorii i terapii integracji sensorycznej w Polsce – analizuje dyskurs naukowy (integracja sensoryczna w polskim piśmiennictwie naukowym), przedstawia wybrane narzędzia używane do pomiaru rozwoju psychomotorycznego i integracji percepcyjno-motorycznej oraz omawia dyskurs popularny. Analiza narracji popularnej – treści dostępnych w Internecie dotyczących zagadnień związanych z terapią integracji sensorycznej – pozwala przypuszczać, że jej zawartość może mieć istotne znaczenie dla społecznego odbioru terapii integracji sensorycznej oraz zapotrzebowania na nią, ostatecznie będąc ważną narracyjną kanwą konstruowania tegoż fragmentu rzeczywistości. Zaplanowane w tym kontekście badania podejmują zatem, cytując Autorkę (s. 218),

wyzwania zbliżenia się do zrozumienia fenomenu popularności metody integracji sensorycznej poprzez analizę znaczenia doświadczeń związanych z terapią SI, które

stają się udziałem całej rodziny (zgodnie z założeniami podejścia systemowego), a także pozostają pod wpływem otaczającego ją dyskursu, który konstruuje i jest konstruowany przez rodzinę zanurzoną w określonej kulturze i języku (zgodnie z założeniami nurtu konstrukcjonizmu społecznego).

Celem badań przedstawionych w drugiej części książki jest więc analiza znaczenia doświadczeń związanych z uczestnictwem w procesach diagnozy i terapii metodą integracji sensorycznej. Zgromadzenie bogatego opisu tych doświadczeń i interpretacja nadawanych im sensów miały w zamierzeniu doprowadzić do jak najlepszego zrozumienia motywów i postaw rodziców decydujących się na poddanie swojego dziecka terapii, której zasadność stosowania bywa podważana – przybliżyć zatem zrozumienie fenomenu popularności metody SI wobec wielu związanych z nią kontrowersji. Sformułowano następujący problem badawczy: jak system rodzinny dziecka, u którego zidentyfikowano trudności charakterystyczne dla zaburzeń integracji sensorycznej, doświadcza procesów diagnozy i terapii metodą SI?

Autorka przeprowadziła trzynaście indywidualnych, pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z matkami dzieci korzystających z terapii SI. Zastosowała dobór celowy do próby, właściwy dla metodologii interpretacyjnej analizy fenomenologicznej użytej w badaniu. Warto podkreślić, iż Agnieszka Sternak zaplanowała i zrealizowała badanie jakościowe według najwyższych standardów metodologicznych tegoż paradygmatu. Zdaniem profesor Hanny Szuster-Kowalewicz¹

to starannie zaplanowane i przeprowadzone zgodnie ze sztuką wywiady z matkami dzieci, które poprzedzone zostały aż dwoma kwerendami. [...] Badania jakościowe są czasochłonne, żmudne, obejmują mniejszą próbę, wymagają profesjonalizmu, ale dostarczają danych, które umykają uwadze badań ilościowych. [...] Praca pokazuje, jak rzetelnie przygotowywać się do badań jakościowych i jak je zgodnie z regułami sztuki realizować. Ponadto (co nie jest częste w pracach naukowych) Autorka mówi własnym, indywidualnym językiem, choć posługuje się aparatem pojęciowym dyscypliny i obszaru, który uprawia. Język wolny jest od nieznośnego żargonu naukowego. Autorka oddaje wiele miejsca opowieściom uczestniczek, co wprowadza różnorodność języka.

Na podstawie analizy i interpretacji zgromadzonych danych Autorka wyróżniła dziewięć tematów głównych: terapeutyczna funkcja diagnozy SI; terapia SI jako odpowiedź na niezaspokojone potrzeby; fizyczne i emocjonalne osamotnienie matek; terapia SI jako jedno z wielu oddziaływań

¹ Recenzja sporządzona na rzecz programu finansowania publikacji.

diagnostycznych i terapeutycznych; diagnoza i terapia SI źródłem różnorodnych uczuć; terapeuta jako człowiek o wielu kompetencjach; profil dziecka – adresata terapii SI; zmiany w rodzinie w wyniku terapii SI. Każdy z tematów głównych obejmował podtematy charakteryzujące szczegółowo treści o doniosłych dla uczestniczek znaczeniach.

Efektem badań jest nie tylko dokładna charakterystyka doświadczeń rodzin dzieci korzystających z terapii SI w obszarze zaburzeń integracji sensorycznej dziecka będących bezpośrednią przyczyną podejmowania terapii SI, ale także wnikliwa analiza kontekstu kulturowego, środowiskowego i rodzinnego, w którym podejmowane są decyzje o uczestnictwie. Autorka omawia wyniki szeroko, także w odniesieniu do trendów wychowawczych obserwowanych w skali międzynarodowej, nie zapominając o ich psychologicznym znaczeniu konstruowanym na płaszczyźnie doświadczenia indywidualnego i doświadczenia systemu rodzinnego.

Książka stanowi bogate źródło danych o specyfice doświadczenia zaburzeń SI i terapii tych zaburzeń w całym systemie rodzinnym. Jak wskazała w swojej recenzji² profesor Małgorzata Lipowska: „Ewidentnym walorem poznawczym pracy, i to mogącym mieć przełożenie na praktykę terapeutyczną, jest unaocznienie, jak istotną rolę terapia SI odgrywała nie tylko dla dziecka, ale całego systemu rodzinnego, co stanowi niejako wartość dodaną jej oddziaływania”. Książka dostarcza także licznych implikacji dla dalszych prac badawczych i oddziaływań terapeutycznych. Stanowi kompendium aktualnej wiedzy naukowej na temat wzbudzający kontrowersje licznych środowisk naukowych i terapeutycznych, dostarczając dowodów słuszności podejmowanych oddziaływań i charakteryzując obszary, w których stosowanie terapii SI jest bezzasadne. To także pierwsza praca, która z zastosowaniem poprawnych metodologicznie narzędzi badawczych obala mity związane z postrzeganiem terapii SI przez środowiska rzadko ją stosujące w praktyce, a zarazem dogłębne studium motywów poszukiwania pomocy w oddziaływaniach właśnie tego rodzaju.

Warto zauważyć, iż wiedza zawarta w książce stanowi także cenne źródło wielopoziomowej i wielokontekstowej analizy ważnych zjawisk psychologii rozwoju, stąd może także zainteresować szersze grono odbiorców. Wymienić można m.in. opisanie:

- 1) etapów rozwoju psychomotorycznego dziecka oraz sposobów wspierania go w różnych fazach rozwoju i za pomocą różnych metod terapeutycznych

² Zawarte w książce badania stanowiły przedmiot rozprawy doktorskiej Agnieszki Sternak, recenzowanej przez prof. dr hab. Małgorzatę Lipowską oraz prof. dr hab. Małgorzatę Opoczyńską-Morasiewicz.

- ze wskazaniem metody integracji sensorycznej i innych metod terapeutycznych, równolegle z nią się rozwijających;
- 2) zmian w systemie rodzinnym z uwzględnieniem konsekwencji narodzin dziecka z wyzwaniami rozwojowymi lub identyfikacji tych wyzwań w procesie rozwoju;
 - 3) znaczenia diagnozy zaburzeń integracji sensorycznej i jej podobieństwa do współcześnie rekomendowanych standardów diagnozy funkcjonalnej³;
 - 4) znaczenia diagnozy trudności rozwojowych dla dalszego przebiegu rozwoju dziecka i osób pozostających z nim w interakcjach, w tym pozostałych członków systemu rodzinnego;
 - 5) znaczenia pozycji terapeuty pracującego z dzieckiem z wyzwaniami rozwojowymi i jego rodziną nad wspomaganiem rozwoju dziecka i systemu rodzinnego, ze wskazaniem, jak historycznie zmieniała się ta rola;
 - 6) procesów wchodzenia w nowe role w rodzinie: rolę matki, ojca, partnera/ partnerki, a także wchodzenia w powyższe role z uwzględnieniem wyzwań rozwojowych u dziecka, w tym trudności o charakterze zaburzeń integracji sensorycznej;
 - 7) przebiegu i przyczyn mentalnej i fizycznej separacji od rodziny pochodzenia w kontekście rozbieżności w sposobie wypełniania roli rodzicielskiej⁴;
 - 8) silnie lansowanych współcześnie modeli wychowawczych oddziałujących na rozwój dziecka i relacje rodzinne, to jest: wychowanie jako działania zogniskowane na dziecku (*child-centered*), oparte na wiedzy eksperckiej (*expert-guided*), emocjonalnie absorbujące (*emotionally absorbing*), pracochłonne (*labour intensive*) oraz finansowo kosztowne (*financially expensive*)⁵;

³ Z recenzji prof. dr hab. Małgorzaty Lipowskiej: „Lansowany współcześnie w medycynie model biopsychospołeczny zakłada przy tym potrzebę interdyscyplinarnej diagnozy, uwzględniającej zarówno profil psychologiczny, jak i kontekst społeczno-kulturowy funkcjonowania osoby”.

⁴ Z fragmentu pracy (s. 530): „Ponadto, akcentując znaczenie spostrzegania dystansu, May pisze: »Uważam, że ów dystans wiąże się ze świadomością. [...] To samo zjawisko sprawia, iż człowiek jest bytem pytającym. Nie moglibyśmy pytać, gdybyśmy nie uświadamiali sobie dystansu między nami a światem« (May, 1973 s. 139)”.

⁵ Z recenzji dr hab. Małgorzaty Opoczyńskiej-Morasiewicz, prof. UJ: „Autorka dokonuje przeglądu nie tylko piśmiennictwa naukowego, ale także popularnonaukowego oraz przygotowanego w celach komercyjnych. Tak postępując, zbliża się do świata przeżywanego swoich badanych, kobiet-matek, zaangażowanych w toczący się na różnych forach dyskurs popularnonaukowy”.

- 9) procesów związanych z łączeniem ról rodzicielskich i zawodowych, także w rodzinach z dzieckiem z wyzwaniami rozwojowymi, i ich skutków, takich jak kryzysy partnerskie, kryzysy rodzinne, „helikopterowe rodzicielstwo”, „intensywne macierzyństwo”, „obsesyjna miłość do dziecka”, „paradoks rodzicielstwa”, zaburzenia zaspokożenia uniwersalnych psychologicznych potrzeb dziecka, np. potrzeby autonomii, kompetencji i przynależności⁶;
- 10) procesu rozwoju rodzica w roli zawodowej: jak „helikopterowe rodzicielstwo” i „obsesyjna miłość do dziecka” ograniczają ważne procesy rozwoju zawodowego osoby dorosłej⁷;
- 11) rozwoju osoby dorosłej w roli zawodowej: studium zakresu obowiązków i odpowiedzialności zawodowej terapeutów pracujących z małymi dziećmi i ich rodzicami – świadomość znaczenia odgrywanej roli⁸;
- 12) znaczenia języka, którym posługuje się specjalista oraz matka i którym wysyca się narracja o dziecku i jego doświadczeniu⁹.

⁶ Z fragmentu książki (s. 542): „Jak konkluduje Trempała (2010, s. 5): »W pętli współzależności pomiędzy dbaniem o inwestycje w dziecko i inwestycje we własny rozwój rodziców oraz w rozwój młodej rodziny przewartościowanie potrzeb dziecka może doprowadzić do braku równowagi, który w ostatecznym rezultacie doprowadzi do pogorszenia warunków rozwojowych całej rodziny, w tym pomyślnego rozwoju dziecka«”.

⁷ Z fragmentu książki (s. 540): „Natomiast rezultaty »intensywnego rodzicielstwa«, których doświadczają rodzice, to m.in.: zakłócenie równowagi praca – rodzina, często łączone z postawą poświęcenia (por. Cukrowska-Torzewska i Matysiak, 2020), wypalenie rodzicielskie (Roskam i in., 2021) czy rodzicielska dyssatisfakcja, poczucie żalu i winy czy doświadczanie tzw. paradoksu rodzicielstwa (por. Piotrowski, 20–22 maja 2021)”.

⁸ Z fragmentu książki (s. 544):

Wiele wskazuje także na to, że uczestniczki wywiadów w toku terapii SI i procesu interpretacji doświadczeń z nią związanych dokonały także pewnej (re)konstrukcji siebie w kontekście wypełnianych ról. Dokonywały one krytycznej analizy swojego sposobu funkcjonowania względem dziecka lub dzieci oraz partnera, względem bliskiego otoczenia społecznego oraz środowisk rodzin pochodzenia. Wydaje się, że stało się to możliwe w dużym stopniu dzięki funkcji sprawowanej przez – ponownie – terapeutę SI. Jego aktywność pozwoliła matkom na wykonanie – szeroko rozumianego – „kroku wstecz”. Wyrażenie to brzmi niejednoznacznie, bo i różne sensy można w nim ulokować, odwołując się do zinterpretowanego materiału. Z jednej strony matki „jedynie” dystansowały się względem swego dziecka, by odsunawszy się fizycznie, zobaczyć je z dystansu, ale dzięki temu: 1) „w całości”, 2) w kontakcie z innym dorosłym, 3) jako osobny byt, czy wreszcie – co również podkreślano jako istotne – 4) jako dziecko również drugiego rodzica. [...] wspomniany wyżej „krok wstecz” można również interpretować jako rodzaj cofnięcia się w cyklu rozwoju, ale w pozytywnym rozumieniu: regresu dla osiągnięcia progresu.

⁹ Z recenzji dr hab. Małgorzaty Opoczyńskiej-Morasiewicz, prof. UJ: „[Czytelnicznie łatwiej niż Autorce] zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo monologów nad dzieckiem niż dialogów z dzieckiem, zastępowanie opieki rodzicielskiej opieką specjalistów, profesjonalizację macierzyństwa niż pielęgnowanie macierzyństwa w relacji z dzieckiem. Łatwiej zauważyć przemoc interpretacyjną, do jakiej może doprowadzić niepoddane refleksji ocenianie dzieci, uogólnianie, redukowanie złożonej całości do aspektu”.

Myśląc o odniesieniach do psychologii rozwoju człowieka, nie sposób nie zauważyć pewnych analogii do filozofii uprawiania nauki przez profesora Stefana Szumana – propagowanych przez niego rozwiązań badawczych, rekomendowanych podejść czy wartości ugruntowania prowadzonych eksploracji w otaczającym kontekście. Autorka, podejmując się analizy interesującego ją fenomenu, rozgląda się szeroko: zarówno poszukuje odpowiedzi na nurtujące ją pytania we współczesnych trendach wychowawczych i konstruujących doświadczenie rozwoju i rodzicielstwa dyskursach, jak i sięga w głąb do wczesnych, kształtujących doświadczeń i narracji biograficznych, do etosu wychowania w rodzinie pochodzenia uczestniczek badań. Posługuje się paradygmatem jakościowym, do którego stosowania Szuman wyraźnie zachęcał, dostrzegając jego niezwykłą wartość. Jak wskazuje Maria Kielar-Turska: „Szuman [...] nie przeceniał analizy ilościowej uzyskiwanych danych. Dbał, by analiza ilościowa i jakościowa współgrały w opracowaniu. Zwracał uwagę na wnikliwą analizę psychologiczną rezultatów badania” (Kielar-Turska, 2000, s. 208). Wnikliwości analizy psychologicznej uzyskanych wyników nie można odmówić również rozważaniom Agnieszki Sternak, która na ich dyskusję i omówienie implikacji praktycznych poświęciła wiele stron. Podobny wydaje się także sposób praktykowania psychologii rozwoju – skupienie się na etapowości procesu rozwoju dziecka, w kontekście poznawania i odzwierciedlania świata poprzez zmysły (głównie zmysł dotyku)¹⁰, a także podkreślenie, że środowisko może stać się dla dziecka przestrzenią rozwoju i wzrostu wówczas, gdy pozostawiona mu zostanie samodzielność i swoboda¹¹.

¹⁰ „Nawiązując do koncepcji C. S. Sherringtona o funkcjonowaniu zmysłów, Szuman przedstawił etapowo-fazowy proces rozwoju poznawczego, poczynawszy od pojedynczych wrażeń, a skończywszy na wyobrażeniach. [...] Początkowo poszczególne analizatory funkcjonują niezależnie od siebie, stąd poznanie ma charakter monosensoryczny. Działania dziecka z przedmiotem prowadzą do wytworzenia się dynamicznych powiązań między modalnościami zmysłów; każda z faz może być związana z pobudzeniem innego analizatora, co w efekcie prowadzi do polisensorycznego ujmowania poznawanych obiektów. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa zmysł dotyku, który zapewnia stwierdzenie realności rzeczy poznawanych. Polisensoryczne ujmowanie przedmiotu prowadzi do powstania kompleksu wrażeń, notacji przedmiotu w umyśle dziecka” (Kielar-Turska, 2000, s. 211–212).

¹¹ „W pracy *O czynnikach kształtujących psychikę dziecka w wieku przedszkolnym* (1960) [...] rozwinął własną koncepcję czynników wewnętrznych (potrzeby, skłonności, dążenia oraz aktywność własna podmiotu) i zewnętrznych (środowisko oraz nauczanie i wychowanie). Nie przeceniał roli środowiska, natomiast akcentował rolę aktywności własnej, dzięki której dziecko nie odzwierciedla świata biernie. W wychowaniu dziecka ważne staje się zatem pozostawienie mu samodzielności i swobody” (Kielar-Turska, 2000, s. 210).

Warto wreszcie zwrócić uwagę na sposób doświadczania siebie, swojego człowieczeństwa, który postuluje Szuman. W swoim wybitnym dziele z pogranicza psychologii i filozofii *Natura, osobowość i charakter człowieka* Stefan Szuman podjął próbę syntetycznego ujęcia problematyki człowieka. W pracy tej, zwanej potocznie przez uczniów profesora „charakterologią”, zawarł on kilka zdań, których znaczenie wydaje się być bliskie motywom towarzyszącym Autorce książki w analizie fenomenu, którego eksploracji się podjęła:

Życie znaczy nie tylko egzystować, lecz sięgać coraz szerzej i coraz głębiej w rzeczywistość przez coraz lepsze jej poznanie. Człowiek jest tym bardziej ludzki, im lepiej i głębiej rozumie otaczający go świat oraz własny organizm i swoją psychikę. Kto nie dba o to, żeby wiedzieć i rozumieć, kogo nie stać na wysiłek przyswojenia wiedzy o świecie – ten nie rozwinął jeszcze w pełni swojego człowieczeństwa. Przystajemy być żywotni, gdy chcemy tylko żyć, a nie coraz lepiej rozumieć nasz byt. (za: Kielar-Turska, 2000, s. 216)

Powyższy cytat oddaje zamysł skupienia się Autorki na znaczeniach i sensach nadawanych doświadczeniom, które są udziałem uczestniczek badania: tym, które wynikają z ich biografii, jak i tym, które konstruują one w odpowiedzi na oddziaływanie na nie kontekst społeczno-kulturowy. To pójdzie krok dalej niż jedynie opis jakiegoś zjawiska, sprawozdanie z projektu naukowego. Wielopoziomowość opisanych w książce analiz nie tylko dopuściła do głosu opowieść o zdarzeniu, ale także stworzyła przestrzeń na wyrażenie jego znaczenia, jego wartości i sensu, którego doświadczały matki – uczestniczki badania. W takim ujęciu wnikliwa idiograficzna analiza jednostkowego doświadczenia ukazała pełnię jego obrazu poprzez ulokowanie tegoż w konkretnej sytuacji osobistej, rodzinnej, społecznej i kulturowej. Jego kolejne warstwy namalowane zostały przez „ ducha epoki”, w której jednostka pozostaje zanurzona w określonym dyskursie na temat istoty pełnionych ról (rodzicielskich, partnerskich), teoriach i trendach wychowawczych, naukowych i popularnych koncepcjach samorealizacji, z uwzględnieniem sięgania do narracji rodziny pochodzenia bądź jej całkowitej lub częściowej negacji. Ten dokładny, pogłębiony opis może zatem stanowić niezbędne ogniwo rozumienia zagadnień zachodzących w konstelacjach niezliczonych współzależnych czynników, których nie da się sprowadzić do prostych algorytmów – jeśli tak się czyni, to zdaniem Szumana zamyka się drogę do pełnego człowieczeństwa i żywotności. Tę myśl przewodnią podjętą przez Autorkę pracy dostrzegła także prof. Małgorzata Opoczyńska-Morasiewicz, recenzentka pracy doktorskiej, pisząc:

Praca [...] jest przykładem wciąż nie tak częstych w psychologii naukowej prac wpisujących ją w naukę hermeneutyczno-rozumiejącą i krytyczną, czyli taką, która kieruje się interesami praktycznymi związanymi z budowaniem wzajemnego zrozumienia w sytuacji intersubiektywnych relacji oraz interesami emancypacyjnymi, rozumianymi jako proces autorefleksji prowadzący do zwiększenia autonomii i świadomej odpowiedzialności za podejmowane działania, a nie tylko interesami technicznej kontroli nad zobiektywizowanymi procesami (jak czynią to nauki empiryczno-analityczne).

Opisaną analogię dostrzegła także Kapituła Nagrody im. Stefana Szumana, przyznając Agnieszce Sternak tę prestiżową nagrodę z obszaru psychologii rozwojowej.

Rozważania Autorki zostały także zauważone i docenione przez praktyków. Prezeska Fundacji na Rzecz Rodzin Dzieci z Autyzmem i Innymi Dysfunkcjami, Magdalena Okrzaso, po zapoznaniu się z roboczą wersją książki napisała tak:

Praca ma charakter unikatowy. Jest pierwszą tak kompleksową propozycją, nieobecną dotychczas na polskim rynku wydawniczym. Można ją polecić zarówno adeptom metody SI, jak również specjalistom pracującym już tą metodą, osobom mającym to dopiero w planach, profesjonalistom zajmującym się wspieraniem rozwoju dziecka oraz rodzicom dzieci z wyzwaniami rozwojowymi. [...] Osobom planującym szkolenie w obszarze diagnozowania i terapii metodą SI proponowana publikacja może dostarczyć aktualnej i rzetelnej wiedzy, a także spełnić funkcję uwrażliwienia przyszłych terapeutów SI na konieczność ewaluacji swojej pracy, co jest składową aktywności profesjonalnej terapeuty realizowanej według najwyższych standardów.

Praca zawiera cenne implikacje praktyczne, co czyni ją pozycją innowacyjną i ważną dla doskonalenia praktyki poprzez kształtowanie najwyższych standardów pracy terapeutycznej i sposobów ich ewaluacji. Książka podejmuje także ważne współcześnie zagadnienie krytycznej weryfikacji oddziaływań terapeutycznych. Rodzice jako osoby odpowiedzialne za dziecko, postawieni przed trudnymi wyborami, znaleźć mogą w pracy informacje, czym powinni kierować się w doborze terapeuty dla swojego dziecka, kiedy poszukiwać pomocy w formie terapii SI oraz jak sprawdzać skuteczność działań podejmowanych przez specjalistów.

Ostatecznie, podsumowując i rekomendując Czytelnikom książkę Agnieszki Sternak, odwołam się do myśli Roberta Oppenheimera, która towarzyszyła także Autorce:

W nauce nie mogą istnieć żadne bariery dla wolności dochodzenia... lub dogmat. Naukowiec jest wolny i musi pozostać wolny, by móc zadawać pytania, wątpić w twierdzenia, by szukać dowodów i by poprawiać wszelkie błędy¹².

Tę naukową wolność poszukiwania, dochodzenia, refleksowania przy jednoczesnym wątpieniu i formułowaniu krytycznych odniesień na pewno Czytelnik odnajdzie na kartach tej książki obok znakomitej porcji aktualnej wiedzy.

Anna Cierpka
Promotorka rozprawy doktorskiej
Warszawa, lipiec 2024

¹² *Robert Oppenheimer Quotes*, QuotesCosmos, [online:] <https://www.quotescosmos.com/quotes/Robert-Oppenheimer-quote-5.html>, data dostępu: 6.08.2025. Tłumaczenie A.S.